GAZETA KRAKOWSKA

Nro 38.

Z KRAKOWA DNIA 12 MAIA 1813 Roku WE SRODĘ.

Z Paryża d. 25 Kwietnia.

N. Cesarzowa Rejentka miała d. 21 w St. Cloud radę minillrow.

Pisma tuteysze donoszą, że wybranie popisowych na rok 1814 ukończone już lub kończy się w większey liczbie departamentow. Wybieraią oraz z pospiechem 80,000 ludzi z dawnieyszych lat, które doltarczaią mocnych i czerllwych żołnierzy. Znaczna ich część przeznaczona jest do gwardyi Cesarskiey.

O bawieniu N. Cesarza Napoleona w Moguncyi zawiera wczorayszy Monitor pod d. 18 Kwietnia z Moguncyi co następuie:

"D. 17 nie wyszedł J. C. K. Mość z swoiego mieszkania; przyiął u siebie W. Xcia Badeńskiego, Xcia Hessen-Darmltadt i Xcia Nassau.

"Hrabia St. Marsan (były poseł w Berlinie) i Baron Nicolai byli przed nim stawieni.

"D. 18 po mszy przyymował J. C. K. Mość władze departamentowe. Potem wyiechał konno, oglądał warownią Kassel i nowy zamek Montebello, bagna w Mombach i zamek Meunier. O godzinie 5 po południu przyiął W. Xcia Frankfortskiego. W. Xże Badeński, W. Xżna Badeńska, W. Xże Frankfortski i Xże Hessen-Darmltadt, Xże Nassau mieli honor ieśdź z nim obiad.,,

D. 22 wydany zoltał w Moguncyi następuiacy rozkaz dzienny:

"J. C. K. Mość chcąc w okolicach zareńskich zapewnić służbę koni dla poczty i sztafet, i aby w całey obszerności zaiętych przez iego woyska w kraiach szanowane były, rozkazał następuiące wydać rozporządzenie:

Art. 1. Poczmiltrze wolni są od kwater woyskowych. Jeneralny tylko kommissarz przy głowney kwaterze do wysełania poczt i sztafet i iego ajenci stać mogą w domach pocztowych.

— 2. Zabronione iest wszystkiem osobom woyskowem, iakiego bądź są stopnia, iako też wszystkim woyskowym urzędnikom stawać kwaterą w domach pocztowych, iako też zabierać konie lub obrok.

— 3. Konie pocztowe płacone bydź mu-

szą wedle postanowioney opłaty, i po czmistrze maią prawo nie dawać koni, skoro nie będzie od nich do naybliższey stacyi przodem zapłacone.

— 4. Pod żadnym pozorem i w żadnym innem przypadku, iak tylko w służbie J. C. K. Mci, nikt żądać nie może, aby konie pocztowe szły daley, iak do zwyczayney stacyi.

— 5. Zabronione iest officerom i urzędnikom pod karą oddalenia, a żołnierzom pod naysurowszemi karami zatrzymywać na drodze luzem idące pocztowe konie i używać ich do iakieykolwiek bądź służby.

Xżę Neufszatelski, Jenerał major
(Pod.) *Alexander.*

Stoiąca przed Roszellą Angielska eskadra opuściła to stanowisko d. 4 b. m.

Jenerał Senator Rampon przybył d. 15 do Antwerpii dla urządzenia gwardyi narodowey obu Nettow.

Monitor pod d. 23 b. m. zawiera nastepuiący opis położenia woysk Francuzkich na północy do 15 Kwietnia:

Wicekról Włoski stał w dawnem swoim stanowisku, opieraiąc lewe swoie skrzydło o Elbę przy uyściu Saali, prawe o gory Harz, środek był w Bernburgu, a odwod w Magdeburgu.

Xżę Eckmühl (Marszałek Davoust) stał w Celle.

Jenerał Vandamme trzymał Bremę osadzoną.

D. 12 chciał nieprzyiaciel w kilka batalijonow Bernburg rozpoznać; lecz żywo przyięty i ze stratą odparty został. Wysłał także patrol do Nordhausen przy uyściu gór Harz; mieysce to osadzone było oddziałem jazdy Westfalskiey, który żywo uderzył na nieprzyiaciela i 3 huzarow w niewolą zabrał.

D. 11 o godzinie 11 w nocy wszedł oddział huzarow Pruskich do Gota, otoczył dom Barona St. Aignan, pełnomocnego Francuzkiego ministra porwał i uwiozł niebezpiecznie choruiącego iego sekretarza.

Cztery Rossyskie pułki piesze przybyły przed Wittenberg, którego broni Jenerał Lapoype; przypuściły szturm, ale z znaczną stratą odparte zostały.

Twierdza Torgau uważana iest tylko przez kozakow, w którey znayduie się 14.000 Sasow.

Nieprzyiaciel ma straż z 25 ludzi w Hof, ieden szwadron w Schleitz i ieden w Plauen.

Zakłady Bawarskich pułkow w liczbie 1200 ludzi, udaiące się od woyska Wicekróla do Bamberga, attakowane były od dwoch nieprzyiacielskich szwadronow przy Langensalza; odparły ie; ale piedziesiąt kilka idących za kolumną żołnierzy dostali się w moc nieprzyiaciela.

Z twierdz Gdańska, Torunia, Modlina, Kistryna, Szczecina i Głogowa mamy wiadomość do 12 b. m. Wszystkie znayduią się w naylepszym stanie obrony, i nieprzyiaciel nic przeciw niem nieprzedsięwziął.

D. 15 b. m. zrana wyiechał N. Cesarz z St. Cloud; przybył d. 16 o godzinie 11 w wieczor do Moguncyi, i odbył tę podroż z nadzwyczayną szybkością w 40 godzin.

Z Bremy d. 12 Kwietnia.

Gazeta tuteysza oznaymiła następu-

iące pisma:

List Jenerała Dumonceau do Podprefekta w Minden.

Mci Podprefekcie! Rozpuszczane są w Minden i innych mieyscach wieści, które nie maią zapewne innego celu, iak tylko zatrwożenia dobrych mieszkańców, a ośmielenia buntowników. Słuchaiąc tych zwodniczych mow, Rossyanie znayduią się iuż w wszystkich związkowych naszych punktach z głowną kwaterą. Wieści te są zupełnie zmyślone, a rozszerzacze ich są burzycielami publiczney spokoyności, którzy powinni bydź aresztowanemi i zasłużoną śmiercią ukaranemi. Prawdą zaś iest, że Wicekról Włoski posunął głowną swoią kwaterę o 6 godzin drogi naprzod Magdeburga, że Rossyanie pobitemi zupełnie d. 4 i 5 b. m. i za Brandenberg odpędzonemi zostali, że zresztą woysko Francuzkie trzyma osadzone brzegi Elby od Drezna aż do Luneburga, i nakoniec, Celle, Hanower i cała okolica między Elbą i Wezerą zapełniona iest woyskiem Francuzkiem. O to są prawdziwe wiadomości, i niemniey iest prawdą, że Rossyanie w krotce do swoich granic odpartemi zostaną. Proszę WPana, Mci Podprefekcie, abyś miał na zlechętnych lepsze oko i większą na nich baczność dadź kazał, niżeli dotąd. Potrzeba winnych chwytać, niechay służą za przykład, a w krotce ustaną potwarcze wieści i spokoyni mieszkańcy nabędą nowego zaufania. WPan utrzymuiesz wysoką policyą w swoim powiecie, czyńże zatem, co WPana obowiązek wymaga. W Minden d. 8 Kwietnia 1813.

Jenerał dowodzący 2gą dywizyą wielkiego woyska
(Pod.) *Dumonceau.*

Postanowienie.

Podprefekt powiatu Minden dowiedziawszy się, że wiele osób poważa się rozpuszczać fałszywe wieści o stanowisku wielkiego woyska, i narusza przez to spokoyność dobrych mieszkańców;

Po przeczytaniu listu Jenerała dowodcy drugiey dywizyi wielkiego woyska pod dniem dzisieyszym, i zważywszy iak iest ważną rzeczą zapobiedź takiem zdrożnościom i winnych ukarać, postanowił:

Art. 1. PP. Prezydenci, kommissarze policyi i inne władze policyyne, maią zlecenie każdego, kto dopuści się mow dążących do zaburzenia spokoyności publiczney, kazać imać, przed sobą stawić i pod sąd woyskowy oddać.

— 2. Każdy szynkarz i traktier i lub ktokolwiek trzyma otwarty dla publiczności dom, odpowiedzialnym iest z osoby za buntownicze i złechętne mowy w iego domu miane; ma bydź aresztowany i iako współwinowayca przed sąd woyskowy stawiony.

— 3. PP. Prezydentom zaleca się szczególniey uskutecznienie niniejszego postanowienia, iako też wydrukowanie w dwoch językach i poprzybiianie urzędowego listu Jenerała dowodcy 2giey dywizyi wielkiego woyska. W Minden d. 8 Kwietnia 1813.

(Pod.) *Delius.*

Prefekt departamentu uyścia Wezery.

Zapatrzywszy się na ustawę pod d.

28 Marca 1793 i zważywszy, iż w teraźnieyszych stosunkach wypada iak nayściśley trzymać się przepisanych przez nią środkow, stanowi co następuie:

Art. 1. Zakazuie się wszystkim i każdemu z osobna kupować broń lub ubiory, które w prost lub ubocznie pochodzą od woyskowych.

— 2. Broń i mundury zakupione przeciw temu zakazowi będą skonfiskowane i w zbroiowni złożone.

— 3. Kupuiący lub nastręczaiący one będą do policyi poprawczey pociągnionemi i na pieniężną karę, która nie może 3000 fr. przenosić, lub na więzienie skazanemi.

— 4. PP. Prezydenci, kommissarze policyi i Cesarska żandermerya maią zlecenie dozierać nayściśley uskutecznienia ninieyszego przepisu. — W Bremie d. 9 Kwietnia 1813.

(Pod.) *Arberg.*

Dziś weszły tu dwa bataliiony liniiowego woyska przybyłe z Osnabruku.

— *Dnia* 17. —

Dziś przybył tu znowu bataliion liniiowego woyska z Osnabruku.

Cesarz nakazał wyrokiem pod d. 7 b. m. Hrabiego Bentink stawić przed sąd woyskowy w Wesel z siedmiu jenerałow złożony. Wolą iest J. C. K. Mci, ażeby obwiniony o bunt był w przeciągu 24 godzin osądzony, rozstrzelany i dobra iego zostały skonfiskowane.

Sąd woyskowy z pięciu stawionych przed nim członkow administracyyney kommissyi w Varel, uwolnił trzech i do domow odesłał, a dwoch przez fałszywy wykład ustawy skazał na sześcio miesięczne więzienie. Poprowadzonemi zostali do Wesel, gdzie wyższy sąd los ich rozstrzygnie.

Pięć członkow tymczasowey kommissyi w Oldenburgu stawionych podobnież zostało przed sąd woyskowy. Dwoch skazano na śmierć i w przeciągu 24 godzinach rozstrzelano, a trzech za niewinnych uznano.

Dane dotąd przykłady zasłużoney surowości dowodzą, iak wielką iest zbrodnią uchybić swoiemu Monarsze winnego posłuszeństwa, i iak niebezpieczno iest wyzuwać się z stosunkow spokoynego obywatela, i dać się do buntu wciągać.

Gdy nieiaki Breyman, piekarz w Papenbergu, w departamencie wyższey Emsy, był podżegaczem wybuchłego w tem mieście buntu i stanął na iego czele, przeto Jenerał namieśnik Hrabia Vandamme rozkazał maiątek iego zaiąć i dom iego zburzyć. Breyman uciekł; lecz szukaią go wszędzie i skoro schwytany zostanie nie uydzie zasłużoney kary.

Od granic Saskich d. 26 Kwietnia.

O stanowisku woysk Francuzkich mamy następuiącą wiadomość.

Wicekról Włoski trzyma na końcu lewego skrzydła Hale i Merseburg osadzone. Głowna kwatera Xcia Moskwy (Marszałka Ney) była w Naumburgu, a Cesarza Francuzow w Auerstädt; gwardye Cesarskie stały w Weymarze; Jenerał Bertrand stał w Jena, Xże Reggio (Marszałek Oudinot) w Saalfeld; Xże Raguzy (Marszałek Marmont) w Weissensee Xże Eckmühl (Marszałek Davoust) zasłania prawy bok przeciw woyskom Rossyyskiem w Hanowerze. Pod nim dowodzi

Jenerał Sebastiani.

Dnia 1 *Maia.*

N. Cesarz Rossyyski opuścił d. 30go Kwietnia Drezno, dla udania się przez Geringswalde do Frohburga, gdzie, iak mowią, przenieść się ma głowna kwatera połączonego Rossyysko - Pruskiego woyska.

Do Drezna przed wyiazdem Cesarza Rossyyskiego nadeszła wiadomość, że w Bautzen po kilko dniowey chorobie umarł Jeneralissim Xże Kutusow Smoleński. J. C. Mość oddał dowodztwo nad woyskiem Jenerałowi Hrabiemu Wittgensteinowi.

Wszystkie korpusy Rossyysko - Pruskie (wyiąwszy korpus na niższey Elbie) połączone teraz są na prawem brzegu Saali. Lewem skrzydłem dowodzi Jenerał Miłoradowicz, który głowną swoią kwaterę posunął z Chemnitz do Penig. Odwodem połączonych woysk, przy którym znayduią się gwardye Cesarskie, dowodzi Jenerał Tormassow.

Z Frankfortu d. 28 *Kwietnia.*

N. Cesarz Napoleon wyiechał, iak wiadomo, o godzinie 8 wieczorem z Moguncyi, przybył tu o 11tey, i poty tylko zabawił, poki konie nie zostały przeprzężone. Za J. C. K. Mością idzie pięć powozow; Xże Neufszatelski, Xże Wincencyi (Caulincourt) i Xże Friulu (Diurok) towarzyszą J. C. K. Mci. Przez całą noc przeieżdzały przez nasze miasto osoby do orszaku J. C. K. Mci należące, który udał się drogą ku Erfurtowi, gdzie d. 26 stanął.

D. 25 przybyli tu WW. Xięstwo Badeńscy.

Zamek Friedberg niedaleko miasta naszego urządzony został na szpital dla chorych i ranionych woiowników.

Z Londynu d. 12 *Kwietnia.*

Gazeta dworska pod d. 23 Marca zawiera obwieszczenie, że Amerykańskie porty Nowyiork, Charlestown, Portroyal, Hawanna i rzeki Misisipi ogłoszone są w zamknięciu.

Dawno przygotowana i przeciw brzegom północney Ameryki przeznaczona flota, odpłynęła tam d. 7 b. m. Składa ona się z 7 woiennych okrętow: liniiowego Diadem o 64, Diomed o 50 i Romulus o 44 działach, fregat Nemesis, Fox, i Succes, iako też racowego statku Marmer. Ostatni wiezie bardzo wiele Kongrewskich rac, któremi spalić zamyślaią niektóre Amerykańskie porty. Na reszcie okrętow znayduią się dwa bataliiony morskich żołnierzy i bataliion weteranow.

Królewicz Xże Cumberland wkrotce udać się ma na stały ląd do Berlina.

Siodmy pułk dragonii odebrał rozkaz wsiąśdź na okręty, który, iak mowią, przeznaczony iest na ląd stały.

Przy spuszczaniu ciała Xiężny Brunświckiey do grobu Królewskiey familii, odkryto trunnę Karola Igo. Ciało iego obwinione w woskowane płótno iest zupełnie w całości. Obok niey postrzeżono kamienną trunnę Henryka VIII., ale wszystko iuż w proch obrocone.

Wydział woienny ogłosił pod d. 9 Kwietnia następuiące wiadomości z Hiszpanii:

" Nadeszły listy od Margrabi Wellingtona pod d. 25 Marca z Freneida i od Pułkownika Burke pod d. 1 Kwietnia z

Koruny: Lord Wellington donosi, iż prawie wszystkie woyska Francuzkie cofnęły się z Manchy, i południowe woysko Francuzkie ściąga się do kupy między Talewerą, Madrytem i Toledo. Woysko środkowe zrobiło poruszenie ku rzece Douro, i Lord Wellington domyśla się, że Król Jozef opuścił d. 17 Madryt. — Pułkownik Burke donosi, że druga dywizya Francuzko-Portugalskiego woyska, składaiąca się z 25go, 27go, 50go i 59go pułku połączyła się spieszno w Waladolidzie, i z 65tym i poiedyńczemi oddziałami innych pułkow wyruszyła z Toledo do Burgos. Nieprzyiacielska osada w Leona iest zmnieyszona, a w Zamora przedaią żyto z magazynu. Francuzi zmocniaią się pod Bilbao i grożą uderzeniem na Castro.,,

Rossyyski Major Bock, adjutant Jenerała Wittgensteina, który przybył tu z zleceniami, bardzo grzecznie był przyięty i odebrał zaspokaiaiące oświadczenie, z którem wkrotce na powrot się uda.

Podług doniesień z Hiszpanii zaszła nowa odmiana w rejencyi Hiszpańskiey w Kadyxie. Dotychczasowe iey członki rzadko były w zgodzie stanami (Cortes) i nie wykonywały iakby się należało ich wyrokow. Szczególniey zarzucaią im opieszałość w ogłoszeniu uchylenia inkwizycyi, i plebanow, którzy wzbraniali się czytać z ambon wydanego w tey mierze wyroku, do tego nie przymuszali. Zaprowadzono więc nową rejencyą, która pod prezydencyą Kardynała Bourbona, składa się tylko z PP. Ciscara i Agara.

Rządca Kadyxu, Jenerał Valdes, iest także oddalony, i mieysce iego zastąpił dotychczasowy Rządca Ceuty Jenerał Aloz.

Jenerał Miranda, który w prowincyi Venezuela wszedł w układy z stanami i im się poddał, znaydować się teraz ma w Kadyxie.

W niszszey izbie rozstrząsano d. 25 Marca propozycyą kanclerza skarbowego, aby uiąć część funduszu na umorzenie długow, a obrocić ią na bieżące potrzeby.

P. Huskisson przeciwił się żywo temu planowi. Mowił z naywiększą pochwałą o utworzonym przez P. Pitta systemacie umorzenia, i odrzucał naymnieysze iego naruszenie, iako nayszkodliwszy środek kredytowi i skarbowi W. Brytanii. Kanclerz skarbowy raczył wprawdzie zwrocić naszą uwagę na roznicę politycznego położenia, w iakiem znaydowaliśmy się na początku przeszłych posiedzeń, a teraźnieyszych; wystawił nam świetne widoki, iakie z powodu ostatnich zdarzeń na północy, otwieraią się naszemu handlowi; ale właśnie te okoliczności sprzeciwiaią się przyieciu proponowanego planu. W rzeczy samey, gdyby Cesarz Alexander w przedsięwziętym chwalebnym boiu był uległ, gdyby śmiertelny nasz nieprzyiaciel rozciągnął był swoie iarzmo aż do końca Europy; gdyby nakoniec systema lądowe wszędzie zaprowadzone zostało i handel nasz z całego świata był odepchnięty, na ow czas może, gdybyśmy samym sobie zostawieni, z całem światem woynę prowadzić musieli, wolnoby nam było chwycić się tego ostatecznego środka, który nam teraz proponuią. Przymuszeni walczyć za własny byt, bylibyśmy w oczach wierzycieli i w oczach potomności usprawiedliwieni, chociażbyśmy się

w oftatniey potrzebie targnęli na ten zakład publiczney wiary. Ale teraz, gdy nagle wypogodziło nam się niebo, dla czegoż chwytamy się oftatecznego środka, którego okoliczności nie wskazuią potrzeby?

Kanclerz skarbowy, P. Vansittart, usprawiedliwiał swoy plan. Stosownie do tego planu, mowił, każda pożyczka będzie w 45 lat zaspokoiona, a innego warunku nieprzyiął narod nasiebie względem wierzycielow kraiowych. Na iedno wychodzi, z iakiegokolwiek źrodła zaspokoienie naftąpi byle naftąpiło. Użytek zaś proponowanego planu ieft, iż władza publiczna będzie w ftanie zaftąpić przez 3 lub 4 lata nadzwyczayne wydatki, które teraźnieysza woyna koniecznemi czyni, bez uciążenia narodu nowemi podatkami. W roku 1830 będzie w prawdzie narod musiał obmyślić sposoby do zaftąpienia wziętych teraz summ; ale do tego czasu spodziewać się potrzeba, że pokoy naftapi.

Wielu członkow mowiło ieszcze za i przeciw planowi; nakoniec powtorne iego odczytanie do d. 2 Kwietnia odłożone zoftało.

D. 31 Marca żądał Kanclerz uchwalenia 2 mill. f. szt. dla wschodnio-indyyskiey kompanii, które rządowi zaliczyła, a teraz żąda ich zwrocenia. W teraźnieyszych okolicznościach wypada ukończyć zupełnie rachunki z tą kompaniią. Z resztą kompaniia nie żąda zaraz wypłaty, ale chce mieć tę summę iako pożyczkę zapewnioną. Propozycya ta nie znalazła żadney trudności.

Na temże posiedzeniu przyięto dawnieyszą propozycyą Kanclerza względem zaciągnienia 12 mill. f. szt. na obligacye skarbowe, iako też podwyższenia ceł od niektórych towarow na zapłacenie od niey prowizyi, wyiąwszy od amerykańskiey bawełny.

W interessie wschodnio-indyyskiey kompanii słuchała izba niektórych światkow.

Z Wasingtonu d. 4 Marca.

Do kongressu wniesiony zoftał bill, którym Prezydent upoważniony bydź ma, w przypadku, gdyby który z poddanych Ziednoczonych Stanow ftracony był przez Angielskich dowodcow pod iakimkolwiek bądź pozorem, użyć odwetu na Angielskich jeńcach.

Obie izby odebrały d. 24 Lutego od Prezydenta naftępuiące poselftwo:

"Posełam kongressowi kopiią odezwy Angielskiego rządcy wysp Bermudzkich, którey rzetelność nie podpada wątpliwości. Zawiera ona rozkaz tayney rady Angielskiey pod d. 16 Października r. p. względem opatrzenia w żywność zachodniey Indyi Angielskiey i innych osad przez handel za pozwoleniami, i dołączona ieft do niego inftrukcya do wszyftkich rządcow, aby wywoz za pozwoleniami z Ziednoczonych Stanow ograniczali na wschodnie porty. Rząd W. Brytanii nadał w czasie teraźnieyszey woyny swoiemu handlowi takie syftema, które nie tylko gwałci prawa innych narodow, iako wsparte na nieznaney dawniey massie fałszow i złey wiary, ale nawet przeciwi się wszelkim zasadom moralności i religii, które ftanowią narodową szczęśliwość. Zapowiedziana tym sposobem świątu polityka zaprowadza rownie niegodziwe, iak szkodliwe syftema prowa-

dzenia woyny, i maiące za cel rozprzężenia związkow wierności i uczuciow rzetelności w narodzie, przeciw któremu woynę prowadzi, i porożnienia iego prowincyy. Polerowny i chrześciański świat potępi zapewne zamiar rozprzężenia obyczaiow i porządku, i obruszaiące podeyrzenie, które rzuca na cnoty, honor, patryotyzm i wierność naszych braci w wschodnich prowincyach, wzbudzi zapewne słuszną w nich niechęć, i tem mocniey przywiąże wszystkie prowincye do szczęśliwego związku i konstytucyi, przeciw którem wymierzone są te podstępne zamachy. Dla zabezpieczenia się iednak przeciw skutkom, iakie łakomstwo i zdrada zrządzićby mogły, i obrocenia niegodziwych planow nieprzyiaciela przeciw niemu samemu, polecam rozwadze kongressu konieczność zakazania obywatelom i mieszkańcom Ziednoczonych Stanow wszelkiego handlu za pozwoleniami, czyli one będą na osoby lub porty wydane, i zabronienia oraz wszelkiego wywozu z Ziednoczonych Stanow na obcych okrętach, których zaczenaią do tego używać, a bardziey ieszcze ich banderą i zmyślonemi papierami zasłaniana iest nieprzyiacielska żegluga.

(Pod.) *James Madisson.*

Poselstwo to odesłała izba reprezentantow do kommissyi związkow zagranicznych, aby dała o nim swoie zdanie.

Gazety Nowoiorskie donoszą o znacznych korzyściach, które woysko Amerykańskie pierwszych dni bieżącego miesiąca nad Angielskiem przy Detroit i Malden odniosło.

Z Szwaycaryi d. 12 Kwietnia.

Rząd kantonu Lucerny ogłosić kazał następuiący list Francuzkiego Ministra woyny do Jenerała dowodzącego szostą dywizyą woyskową, nakazuiącego ukarać trzech Szwaycarow, którzy chcąc się uchronić służby woyskowey sami się pokaleczyli:

W Paryżu d. 5 Marca 1813.

Odpowiadaiąc żądaniu kommissarza Szwaycarskiego, postanowił ukarać przykładnie Szwaycarow Rösli, Konrada Willi i Franciszka Willi, którzy aby służby woyskowey uniknęli, sami się pokaleczyli. Ponieważ ci trzey ludzie niezdatnemi iuż są do woyska i nie mogą bydź za kontyngens szwaycarski policzonemi, przeto rozkazałem, aby żandarmowie zaprowadzili ich do Tulonu, a ztamtąd odesłanemi byli do Korsyki i tam pod rozkazami dowodzącego Jenerała 8mą dywizyą wcielonemi zostali do 2go batalionu szańcowych robotnikow. Wzywam WPana, abyś przedsięwziął potrzebne środki do uskutecznienia tego postanowienia. Przyymiy WPan, &c.

Minister woyny,

(Pod.) *Xże Feltre.*

Z Kassel d. 24 Kwietnia.

Monitor tuteyszy ogłosił dwa wyroki.

Pierwszym pod d. 14 b. m. Prefekci upoważnionemi są spisać kazać wszystko zboże w kraiu będące, ażeby za granicę nie wyszło, ale tylko w kraiu na wewnętrzną potrzebę sprzedane zostało.

Drugim pod d. 20 b. m. dozwolone iest właścicielom zostawić na swoią potrzebę tyle zboża, ile na wyżywienie swoiey familii i na browar do 1go Październiká, a koni do 1go Lipca potrzebuią.

DODATEK
DO N^ro^ 38
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 12 MAIA 1813 Roku WE SRODE

Artykuł urzędowy.

Jenerał Sokolnicki przywiózł przeszłego onegday wiadomość o wielkich korzyściach, które woysko Francuzkie odniosło d. 1 i 2 Maia nad połączonemi Prusko-Rossyyskiemi woyskami. Cesarz Napoleon popierał dni następnych swoie korzyści. Dzień 3 przeszedł na obrotach, które dały nieiaką nadzieię nieprzyiacielowi. D. 4 odniosło woysko Francuzkie znaczne zwycięztwo między Lipskiem i Pegau; i gdy iedna część woyska zwyciężała na placu boiu, druga przeszła Elbę pod Wittenbergiem i udała się do Berlina. D. 5 rowno z świtem uchodziło zewszad połączone woysko nieprzyiacielskie: głowna kwatera Jenerała Wittgensteina cofnęła się aż do Drezna. Drogi zawalone były woyskiem i taborami, które cofały się w naywiększym nieładzie, nie maiąc iak tylko ieden punkt przez Drezno do przeprawy. Woysko Francuzkie nacierało dzielnie na nieprzyiaciela i wniyśdź miało d. 9 do Drezna.

Ninieysze wiadomości wyięte są z listow urzędowych pod d. 8 Maia pisanych, i żadney nie podlegaią wątpliwości.

Obszerna wiadomość o bitwie przy Gros-Görschen d. 2 Maia 1813, z strony Rossyyskiey podana.

Dnia 30 Kwietnia w główney kwaterze Jenerała Hrabiego Wittgensteina, rozeszła się wiadomość, iż większa część armii Marszałka Neja; część armii Włoskiey, i Francuzkiey gwardyi, Saalę przeszły w okolicy Naumburg. W tymże czasie, i to nas doszło, iż Cesarz Napoleon nadiechał do armii. Uważano, iż armiia Wicekróla, w prawo ciągnęła. Widoczną tedy, było rzeczą, iż nieprzyiaciel, wszystkiemi siłami starał się złączyć, i cel iego do tego zapewne zmierzał, aby wydać nam powszechną bitwę. — J. C. K. Mość Alexander, i Nay. Król Pruski, poszli zatem do swoiey armii, aby przez swą obecność, ożywili meztwo swoiego woyska. Aby modz osądzić o sile nieprzyiaciela, przedsięwzięto, rekognoskować go z korpusem Jenerała Winzengerode, od Lipska, na drodze do Weissenfels. Tenże sam korpus potwierdził wia-

domość, iż tam nieprzyiaciel w znaczney się sile znaydował.

Dnia 1 Maia zaszła przytem bardzo żwawa utarczka z pomienionym korpusem, z którey się przekonano, iż głowna siła nieprzyiaciela, znaydowała się w okolicy Weissenfels i Lützen. Stanowisko, Wicekróla Włoskiego mniemano między Lipskiem i Halle. Plan tedy nieprzyiaciela do bitwy pokazał się iasnym.

Jenerał Hrabia Wittgenstein, uradził uprzedzić go, i pomieszać iego układy, przez śmiałe z naszey strony na niego natarcie, rownie odwieśdź go od działania bitnie (offensive.)

Do tego zatem głowny nasz cel zamierzać musiał, aby na te części iego napaśdź siły, które on z swoiey strony za naylepsze uważał, i aby po takowey bitwie naszemu lekkiemu korpusowi znowu wolne nadadź mieysce, nad którego wyższa była siła nieprzyiacielska.

Na iego tylną tedy siłę, ile możności, musieliśmy uderzyć.

W nocy z 1go na 2gi Maia ruszyła głowna armiia w dwoch kolumnach od Raetha i Borne, i rozciągnęła się od wąwozu Elster w okolicy Pegau. — Aby to poruszenie zasłonić dostał Jenerał Winzengerode rozkaz kawaleryi swoiey stać otwarcie, i złączenia się z główną armiią przez Zweckau.

Ze świtem defilowało całe woysko przez wąwoz Elster przy Pegau, i stanęło nad obydwoma brzegami Elster w boiowym porządku; prawe skrzydło opierało się o wieś Werben, lewe zaś przy wsi Grünau. Wydane rekognoskowanie pokazało, iż głowna siła nieprzyiaciela iuż za Weissenfels we wsiach, Gross Gaerschen, Klein, Gaerschen, Rahno, Starsiedel i Lützen znaydowało się. Nie ważył się nieprzyiaciel, naszego zmieszać marszu, ani przeyśdź do rowniny tylko wziął stanowisko przy wsiach.

Między Gross Gaerschen i Starsiedel, około 12tey godziny w południe odebrał Jenerał de Blücher rozkaz, wsparty częścią Rossyyskiey artyleryi, uderzenia na nieprzyiaciela. To stało się przy wsi Gross-Gaerschen, nieprzyiaciel uporczywie ią bronił. Wzięta przecież została szturmem: Jenerał Jork postąpił z całym swym korpusem, w prawą wsi stronę. Cała armiia uczyniła w prawo obrot, i w krotce potem walka była powszechną na całey linii korpusu Blüchera. Nieprzyiaciel okazał się tu z liczną artyleryą, osobliwiey zaś ciężkiego kalibru, ogień karabinowy kilkogodzinny trwał w tychże wsiach z wielką żywością. Wcześniey iuż w tey morderczey bitwie szturmem wzięte były, i przez kilka godzin trzymane wsie Klein-Gaerschen i Rahno, iako też wieś Gross-Gaerschen, a to zdziałała nayrzadsza waleczność. Przyszedł nakoniec z znaczną siłą nieprzyiaciel, otoczył i wziął po części te wsie, nie mógł iednakże przy odnowioney zaczepce utrzymać się tamże. Pruskie gwardye zbliżyły się dla wsparcia i po krobrnem półtora godzinnym odporze, odebrane były wsie pomienione i od nas zaięte. Pod czas tey sprawy na lewem skrzydle korpus Jenerała de Winzengerode, iąko też na prawym korpus Jenerała Jorka, i część woysk Rossyyskich pod Jenerałem Berg, byli także uczestnikami bitwy. O sto krokow stały armiie przed nieprzyiacielem, i iedna z naykrwawszych bitew powszechną została.

Rezerwy nasze zbliżone zostały do bitwy, aby tuż pod ręką były, i gdzie potrzeba użyte, i tak trwała bitwa aż około 7 w wieczor, podczas niey, wsie będące na lewem skrzydle, od obydwoch stron, kilka razy odebranemi, i znowu wziętemi zostały. O siodmey godzinie pokazał się nieprzyiaciel z nowym korpusem na naszem prawem skrzydle przed Gross i Klein Gaerschen, podług podobieństwa z Armiią Wicekróla, natarł żywo, i starał się od nas nabytą odiąć korzyść. — Teraz Infanterya poczęści złożona z Rossyyskiey rezerwy wciągnioną była do spotkania się dla wsparcia korpusu Jorkowego mocno na prawem skrzydle od nieprzyiaciela zaczepionego, i nayzuchwalsza walka trwała aż do poźney nocy, którą wytrzymała Rossyyska Artylerya, (która to i z wielkim okazaniem się już i potem walczyła) iako też korpusy Jorka które cały dzień w ogniu zostawały. Na środek wsi raz ieszcze natarł nieprzyiaciel, aleśmy się przy naszem utrzymali stanowisku. W tym stanie, noc bitwie położyła koniec. — Nieprzyiaciel następnego rana, to iest trzeciego Maia raz miał bydź ieszcze zaczepionym. Podczas bitwy opanował Lipsko. To nas przymusiło, do rożnych z nim obrotow. Poźniey dowiedziano się iż przez bitwę przymuszony był opuścić go nazad; dla teyże samey przyczyny stracił i Halle, przytem do 15 tysięcy ludzi swego naylepszego woyska, wiele iego armat z lawetow są zdięte (demontirt), wielka ilość wozow prochowych na powietrze wysadzona, nasze lekkie oddziały, nieprzyiacielowi nie dozwoliły więcey nas odrywać, a przez to utrzymaliśmy nasze korzyści. Plac tedy iest otrzymany, zwycięztwo z nami, i cel zamierzony dopięty. Do 50 tysięcy naszego naylepszego woyska nie było w bitwie. I żadnego niestraciliśmy działa. — Musiał spostrzedz nieprzyiaciel co potrafić może miłość oyczyzny, między dwoma mocno z sobą złączonemi narodami, iaki odpor i odwagę okazać są w stanie, i że wyższa ręka opatrzności rzecz sprawiedliwą mocarstw broni, którzy do niczego innego nie zmierzaią, iak tylko do niepodległości, i ustalenia stałego pokoiu na własney narodow exystencyi ugruntowanego. — Dla tego bitwa 2go Maia, w bliskości równin Lützen, gdzie niegdyś wolność Niemczech zdobytą została, nie będzie daremną, a gdzie teraz waleczna odwaga Rossyanow i Prussakow z naywiększem potykała się męztwem.

Strata którąśmy ponieśli może do 10 tysięcy ludzi wynosi; większa część z nich iest ranna. Pomiędzy straconemi żałuiemy z strony Pruskiey między wielu godnemi sztabowemi Officerami także Xięcia Hessen-Homburskiego.

Z strony Rossyyskiey ranieni są Jenerał de Kanonieczyn, z strony Pruskiey Jenerał de Blücher, de Schavenhorst, lekko, de Hünerbein cięży. — Z strony francuzkiey maią bydź podług mowy samych jeńcow, Marszałek Bessieres zabitym, a Ney i Souham ranionemi. — Przeszło 1000 jeńcow dostało nam się w niewolą, 10 zdobyliśmy armat, i kilka tysięcy broni w Halli.

Nasze zaś lekkie woysko, przedsiebiorą ścigać resztę nieprzyiaciela. Pomimo w tey okolicy, gęsto przy sobie leżących wsi, iako też fossow, i mimo ostro-

żności, którey używał nieprzyiaciel niepokazywania się na rowninie, niedaiąc kawaleryi sposobności w linii zaczepienia, iednakże Pruskie gwardye du Corps, i Brandeburski kierysierski pułk mimo krzyżowego ognia, między wspomnionemi wioskami wiele mass Infanteryi rozsiekały, i dla tego stali się uczestnikami nieśmiertelney sławy, na którą Pruscy Rycerze w tey morderczey zarobili bitwie. Pokazali także i Rossyanie, że równie i na Niemieckiey ziemi, iak i na oyczystych zagrodach zwycięztwami okryć się potrafią.

Te są dotychczasowe wypadki. Bog błogosławił naszym orężom. On to oczywiście bronił w walce obydwoch czci godnych Monarchow którzy kilkakrotnie i sami w siach gdzie nayzaciętsza bitwa była, wystawiali się na niebezpieczeństwo. Niech błogosławi Ich nadal, i nam Ich utrzymuie.

DONIESIENIA.

Prezydent Municypalności M. W. H. Krakowa podaie do powszechney wiadomości, iż Licytacya Dochodow Miasta Krakowa Rogatkowego, czyli Burkowego, tudzież Czopowego Mieyskiego od Trunkow Zagranicznych w dzierżawę od 1go Czerwca 1813 zaczynaiącą się na trzech terminach to iest dnia 18, 19 i 20 Maia 1813 od godziny 9tey z rana w Biorach Prezydenta Municypalności pod Nro. 6 w Krakowie odbywać się będzie.

Chęć maiący nabycia takowey Arendy maią się w Wadium 7597 złp. w gotowiznie, które przed rozpoczęciem Aktu Kommissyi na ręce Kommissarzy licytacyi złożone bydź powinno, zaopatrzyć.

Cena na pierwsze wywołanie stanowi się roczney Arendy na dochod Burkowy złp. 52486 a na dochod Czopowego Mieyskiego od Zagranicznych Trunkow złpol. 23474 w ogolney summie złp. 75960. O dalszych warunkach Arendownych można w Kalkulaturze Mieyskiey zasiągnąć wiadomości. — W Krakowie dnia 7go Maia 1813

W zatrudnieniu Wgo Prezydenta
Walenty Bartsch, 1wszy *Ławnik.*

Prezydent Municypalności Miasta Wolnego handlu Krakowa, podaie do powszechney wiadomości, iż licytacya roczney arendy dochodu czopowego żydowskiego i bramowego na rzecz Gminy Starozakonnych miasta żydowskiego Kazimierza od 1go Czerwca 1813 zaczynać się maiącey, dnia 20 Maia 1813 po południu, o czwartey godzinie w domu Gminnym pod Nrem 42 w mieście żydowskim odbywać się będzie. Chęć maiący nabycia takowey arendy maią się zaopatrzyć w wadium 4100 złp. na ręce Kommissarza przed rozpoczęciem aktu licytacyi składane bydź powinno. Cena na pierwsze wywołanie stanowi się roczney arendy w summie 41,000 złp. — O dalszych warunkach arendownych można wiadomość zasięgnąć w kalkulaturze mieyskiey i w kachale Starozakonnych. W Krakowie d. 7 Maia 1813.

W zatrudnieniu W. Prezydenta
Walenty Bartsch, 1wszy *Ław.*

Sąd Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego, wzywa ninieyszym wszelkie tak cywilne iak i woyskowe władze, aby Szymona Gallona z roboty publiczney zbiegłego śledzić, schwytać i tu dostawić raczyły. — Tenże iest rodem z Wierzchowia Departamentu Krakowskiego, ma lat 29, iest żonaty, średniego chuderlawego wzrostu, szczupłey gładkiey czerwoney twarzy, siwych oczow, śpiczastego nosa i blon włosow.

Od J. K. X. Mci Sądu Policyi Poprawczey Obwodu Krakowskiego
dnia 28go Kwietnia 1813.
Więckowski, *Hoszowski*, *Michiński.*